

1. *-Nie jestem po to, by Was nauczać, ale by Was Prowadzić.*
2. *Przemiana Energetyczna, dzięki której będziecie sprawniejsi myślowo.*
3. *O Myślach można napisać grubą Księgę.*
4. *Gdy ręką przetniemy Siebie na pół, tam, gdzie trzeci czakram nie przyciągniemy wszystkich myśli do Siebie.*
5. *Myśli, Mądrość, Emocje to fragmencik Naszej Istoty. Całość, jest Nami.*
6. *Wasz Dom zależy od Waszej Mocy. MOC KREACJI.*
7. *Wasz Dom. -to są splecione z Sobą czasy, zdarzenia.*
8. *W nostalgii jest potężna Siła Marzenia.*
9. *Naszą Istotą jest Duch Święty. Teraz buduj Nowe Siłą Tego, co masz -Ducha Świętego.*
10. *Marzenia, tęsknoty jak bagaż przenosiliśmy z innych czasów. Teraz STAŁO się TO, do czego dążyliśmy. Rozproszyło się w Oceanie Ducha Świętego, Stało się Nicością.*
11. *Tworzy się PEŁNIA. ISTNIENIE.*

43.2009.05.23 Warszawa

1/7

1.40min. Jest miło. Ktoś z góry nuci. Widać zboża, łagodne falowania. Jest bardzo romantycznie dziś u Nich.

Na szerokiej na pół metra balustradzie zrobionej z piaskowca leży Postać. Mówią, że to Poezja. Ubrana po damsku, ale to On. Ma wianek na głowie i harfę.

Jest jakby Radość po jakimś festynie i powoli wnikamy w taki Obszar.

-Nie wnikamy, tylko się staramy. -Mówią.

-Podpowiadają -żeby tu wnikać, to jeszcze długa do tego Droga.

-Nie przesadzaj z tą długością. -Pokazują, by się zabierać do Dzieła.

Zaczynają schodzić Energie. Dziś odczuwam też Energię na barkach i na rękach.

-Mówią, że w ten sposób odczuwa się MOC.

-Nie pytaj o rodzaj, tylko mów -MOC.

Usłyszałem takie zdanie. -JA PRZYBYŁEM.

-Nic nie widzę. Tylko głosy słyszę.

-Bo nie masz widzieć, tylko słuchać. Zawsze widziałeś, teraz będziesz słuchać.

Przyszła Energia jak fala z pionowymi paskami. Od niej idzie uspokojenie. Za chwilę wszystko będzie stonowane, wyciszzone. Pozwólmy, by Ona Nas przenikała, wszystko kasowała, ustawiała. Ona wie, co robi.

Pokazują talerz, krąg, na który stoimy i jesteśmy gdzieś ustawicznie podnoszeni, choć siedzimy Tu. Idziemy do góry.

Oko Czasu się ukazało. Jest jak napęczniały Krzyż, który się teraz otwiera.

Widzę nowoczesny, mocny czołg, który wyjeżdża na miasto, a w dole są białe domki. Jak w Palestynie. Wychodzą Żołnierze z tego czołgu i machają flagami. Księżyc i Gwiazda są na tej fladze. Machają do tych tam w dole. Na wzgórzu do czołgu podchodzi jakaś Postać w tunice i turbanie na głowie. Woła następnych. Wszystko się rozmywa i znika.

Widzę burzenie jakiś murów, ograniczeń. Powstaje wir -ale Energia bardzo pali. Pokazują, że w tym miejscu jest skażony obszar. Tam jest tyle ciemnej Energii, że aż dusi.

Teraz to jest kasowane. Mówią, że do tego Obszaru dotrą jeszcze zmiany.

To może podpowiedź, że był to taki energetycznie przeklęty Obszar i przez to dochodziło tutaj do tylu zniszczeń i konfliktów.

Powoli to się będzie kończyć, choć finał tego będzie w przyszłości.

Przyszła teraz Matka Boska. –Przyszła z tego Obszaru. Jest gigantyczną Postacią. Ma włosy falujące, ale nie widzę twarzy. Wiem tylko, że jest skierowana w dół. Te Miasta są ociupenie pod Jej nogami. Coś robi rękami. Ręce ma skierowane w dół, ale nie widać nic. Wiem tylko, że jest Działanie, które zmienia coś tam. Tak jakby Ona w cały ten Obszar wnikała i roztopiała się. Jakby chciała coś naprawić, by coś wzrosło, aby się coś odnowiło, aby coś się zbliżyło ku Niej i ku Ojcu.
Przyleciał Orzeł, zatoczył kręgi. –Słyszę. *-I zamieszkałem....,ale to przekaz raczej dla Mnie.*

Pokazują Nas, że patrzymy jak czarownice w kocioł, jak w Oko Czasu. Widzimy salę Wieczernika i Okrągły Stół. Siedzi Jezus. To nie jest Ostatnia Wieczerza.

-Słyszę takie słowa.

-Nie jestem po to, by Was nauczać, ale by Was Prowadzić. Nauki przyjmiecie sami od Moich Pomocników. Najważniejsze będziecie zrozumieli, że Ja Jestem.

Jestem, bowiem Tym, który Zmienia wszystko.

Przyszedłem po, to, by Wam powiedzieć, iż będę przy Was w chwilach Waszej Próby.

-Nie zapominajcie o tym.

I choć nie wiecie, co te Słowa znaczą zrozumiacie je w chwilach, gdy będziecie poddawani owym próbom. Ja Was na krok nie odstąpię, ale Wy możecie o Mnie zapomnieć.

Pamiętajcie; -Ja Jestem i Ja To Wam powiedziałem.

Przez to, że On Wam o tym mówi, powstał jakiś Zapis, dzięki któremu będzie Wam łatwiej, gdy przyjdą trudne dni.

-Rzekłeś. -TAK. Rozłożył ręce. Unosi się i poszedł w górę, tylko Światło pozostało.

-Chodźcie. –Usłyszałem taki głos od Góry.

-Miasto Zwycięstwa.

Jeśli Was tam można wprowadzić, to energetyka jest potężna.

Na schodach wielkiego wzniesienia, takich, pod jakie Kleopatra podjeżdżała **stoi tron Pana Bożych Zastępów.**

Schodzi Postać. Poważnie wygląda, ale jasność za Nią jest tak potężna, że w świetle znikają te schody. Zeszła ta Postać. Spłynęła. –My zaś byliśmy na dole i obserwowaliśmy z foteli to widowisko. My tam siedzimy, tu jesteśmy i to Światło od tej Postaci Nas przenika. Was Tam i Was Tu, od przodu. To wygląda tak jakby to był świetlny śnieg, który grubszą warstwą Was przenika i pokrywa. Głowy widać, tułów widać, ale wszystko grube i jakby napuchnięte.

-Słyszę. -To jest Przemiana Energetyczna, dzięki której będziecie sprawniejsi myślowo. Choć wiemy, że Emocje połączone są oczywiście z myślami.

-Połączenia między Energią Emocji, a Myślami należy przeciąć. Pokazują nożyczki, które to przecinają. Nożyczki przecinają to, a to się natychmiast zrasta. Potem nożyczki, niczym zaciski na kroplówce zacisnęły się i znak krzyża się pokazał jakbyśmy to przekreślili. Dzięki temu, pokazują te myśli, które są u góry jakby mogły już bardziej samodzielnie Życ.

-Zrozumcie, że nie musicie myśleć o tym, o czym nie chcecie. 80% tego, co jest, nie jest tak na dobrą sprawę Wasze.

To jest, bo jest. Płyń w tym Oceanie, ale nikt nie każe wam nurzać się w nim.

Wystarczy, że ręką przetniemy Siebie na pół, czyli miejsce tam, gdzie jest trzeci czakram nie przyciągniemy wszystkich myśli do Siebie. Możemy wtedy wybrać ich tor. Wybrać ich rodzaj. Mówią, że możemy wybrać uniesienie myśli. Gdy nie ma uniesienia jest zwodzenie przez inne myśli.

Mówią, że o myślach, o ich funkcjonowaniu można napisać grubą Księgę. I będzie Ona napisana. Objawiona, czy przejawiona w stosownym czasie. Wkrótce. Ale do Mnie to powiedzieli. Mówią, że Myśl jest Sekret, Kluczem do Serca. Można obejść pewne zakazy, pewne linie, ale nie musimy się tym martwić, bo jak się zastosuje tu pewne zabiegi, to wszystko samo się staje.

Mówią, że Jogananda próbował tu coś zrozumieć i że mu się udało, ale nie zdążył tego przekazać. –Mówią, że On był specem od tego typu Działań, tych technik. Bardzo dużo czasu poświęcił na to, by poznać Myśli. To, co On zrobił zostało zapisane. I choć My o tym nie wiemy mogą, dzięki temu potem Nasi ułatwiać pracę Innym.

Budda, pokazują, był specem od mądrości. Wyraźnie ma zaakcentowany Trzeci czakram.

Natomiast pokazują Jezusa jako Kogoś, Kto otwierał Kanał do Góry do Wszystkich Poziomów. Bo Jezus doskonale wiedział, że to jest Jedyna Droga do Zwycięstwa. Tu Postać rozkłada ręce –Zwycięstwa nad Sobą.

-Myśli, Mądrość, Emocje, pokazują, to tylko fragment Naszej Istoty. Natomiast Całość, ta Postać rozkłada ręce, jest Nami. Czyli Nasza Istota, to coś bardziej złożonego, niż poprzednicy Jezusa myśleli.

Macha ręką, że to wszystko w stosownym czasie zostanie zrozumiane. –I zapomniane. -Bo Człowiek na tyle się zmieni, że to, co My teraz poznajemy, przez co będziemy budować Całość i tak straci Swoje znaczenie.

Przyjdzie Nowe, które wszystko zmieni.

-Mówi, że Ono już się staje. Mówi o Człowieku, o Jego energetyce. -Nie o Świecie.

A, skoro My mieszkamy w jakimś pokoju, a ten pokój jest Naszą własnością, to My, kiedy się zmieniamy, zmieniamy i wystrój tego pokoju.

-Mówią. -Tu masz rację, ale zważ na jedno. Ten pokój nie należy do Ciebie. Ty należysz do Siebie. Jak chcesz zmieniać ten pokój, pokazują na Całość, musisz być w tej Całości. Ty możesz zmieniać tylko fragment tego pokoju, pokazują, czyli Ziemię, ale Ziemia nie jest Całością. Pokazują, że trzeba by było się rozproszyć w tym pokoju, żeby to wszystko nabrało Poznania.

-To przeczy logice.

-Nie przeczy. –Mówią.

-Skup się, a Pojmiesz, że wszystko jest zawarte w jednym punkcie. Jeśli do niego dotrzesz znajdziesz się we Wszystkim. Nie musisz zmieniać pokoju. Nie musisz zmieniać Siebie. Nic nie musisz robić. Na tym polega Siła Działania.

-Czyli ruch pozorny jest przedostatnim etapem do Całości.

-Oczywiście. Jest zrozumieniem, że Całość Żyje. Ale można wybrać Istnienie. Coś, co jest. Można przeskoczyć Poziomy, przeskoczyć formy, przeskoczyć zaburzenia.

-A, czym są zaburzenia? –Ograniczeniami na wszystkich Poziomach. Klamrą, która nie pozwala uwolnić się. – Świadomości? -Kiwają, że można to tak nazwać.

-Po prostu się uwolnij. –Wolność. Jak się wejdzie w Wolność i się pozwoli zdominować Jej, to tam się pojmuje Coś. Ale nie odczuciami. Pokazują coś kręcącego się -Nie rozumiem tego. Niby takie proste, a JA tego nie rozumiem.

-Interpretacja. Spójrz na Nich. –Pokazują na Was.

-Co widzisz? –Istnienia.

-*Co jeszcze?* –Zera. –Jedynki. –Nie widzę ruchu.

-*Jesteś blisko.* –*Co widzisz jeszcze?* –Widzę, jak Wy się obracacie. Raz przodem, raz tyłem.

-*Obróć to.* –Ale to, wymagałoby ruchu. –*Tak, ale ruch jest pozorny.* –Mówią.

-Ja wiem, że w Mieście Śmierci są te klisze. Wybierasz kliszę i to jest.

-Mówią, że *tak*. To, co się teraz dzieje jest dokładnie tym samym, ale zupełnie czymś innym.

Przez kliszę nie dojdzie się do zrozumienia tego, co tu zachodzi.

(Głos I)Hologram.

(Zbyszek)Pokazują, że to jest to.

-*Chodzi o to, by się nie przejmować tym, co w Człowieku jest; choroby...,tylko Sobie ZAŻYCZYĆ, żeby było to, co JEST.* –Strzelili rękami. -*O to chodzi.*

-My ciągle naprawiamy różne organy itd., -Po, co Nam to potrzebne?

Obróćmy, jak Ty to mówisz, w pozornym ruchu Rzeczywistość. Zażyczymy Sobie, by było to i owo.

(Głos I)Kreacja.

(Zbyszek)Tak. By doprowadzić do Istnienia.

-Składają Wam coś na ręce. I mówią, że Dzięki Tobie.

Składają Wam MOC KREACJI. Wasze ręce stają się, jak ręce Duchów. Obwódki dłoni są jasne, a w środku są szaro –jasne. Pokazują, że te dłonie, choć tu są, są też jednocześnie Przestrzenią. Cała Przestrzeń między Nami jest Naszymi dłońmi. Ręce są Przestrzenią.

-Zrób i Masz.

-Tak. –Mówią, tylko to wymaga wprawy. **TRENUJ –TRENUJCIE.**

-Bo Wasz Dom zależy od Waszej Mocy, a Tę musicie rozwijać w praktyce. Ona Jest, ale i nie jest. Dopóki w Nią nie uwierzycie nic się nie stanie, Choć i tak możecie już bardzo dużo, bowiem zaczęła się Wasza przygoda. –Usłyszałem słabo z Mocą? – A, potem wyraźnie.
-Z Nami.

-Chodźcie.

-I teraz z takiej wielkiej wydmy zjeżdżamy. Ktoś na motorze jeździ, na nartach. Cały czas pędzimy w dół.

-A, dokąd? –***Do nikąd. To zabawa. Raduj się.***

Nawet Jezus cieszy się i szybko biega. Jak Numernabis w filmie *Astérix & Obélix: Mission Cléopâtre*. –Zachęca nawet. –***No szybciej, szybciej.***

-Zabawa jest. Radość.

-A, czemu nie ma być? Przecież dążymy do tego, więc musimy to w Sobie wyrazić.

Widzę wulkany, gejzery. To wygląda jak takie majestatyczne Wesołe Miasteczko, tylko zupełnie inne. Z wulkanów kule wylatują. Kręcą się niby na karuzeli. Zupełnie inne techniki Radości. Widzę, że w tych kulach, które krążą mnóstwo ludzi siedzi. Śmieją się, żartują. Wiem, że kiedy tam siedzą to, choć są tutaj, widzą zupełnie inne Światy i odczuwają inne wibracje. Jezus przyleciał i patrzy i mówi.

-Czyż nie wiesz, że skończyła się nauka? -Że nastał czas Radości. -Mówi też o tym, że zrobiło się dużo, że nastąpi za jakiś czas., przejął. -Mówi też, że wkrótce się zacznie, ale po każdej pracy należy się odpoczynek.

-Patrz na Nich. I zrozum.

(Głos I)WszechTworząca Pustka.

(Zbyszek)To pasuje do tego, co tu zachodzi. Schodzi Tutaj potężna Energia. To jest Tworzące się Światło. To coś takiego, co wygląda jakby Ta Istota w środku jakby była w różnych Wymiarach, była w różnych Rzeczywistościach. Jakby miała różne Postacie. Przemienia się. Widzę fragmenty Rzeczywistości i to znika. Tak jakby puzzle Tej Istoty non stop się zmieniały. Fragmenty, ale to Jest Jedna Postać.

-Bo ja jestem wszędzie. Wybierz to, co Chcemy, a złączymy się w jednym Uniesieniu.

-Czy chodzi o to, że skoro jesteśmy Zjednoczeni i My dążymy do tego, by być w Was, to po Zspoleniu się to, co Chcecie WY, chcemy MY?

-A coś Ty o tym nie wiedział?

-A, jak mamy to zrobić? -Ktoś się we Mnie zapytał.

-Pozwól zrobić to swemu Sercu. Przecież przez Nie jesteś z Nami złączony. Zobaczysz wtedy, co się będzie Działo.

Idą potoki Energii jakby gigantyczny kwiat otwierał się od dołu, jak pióropusz.

(Głos II)Światłowody.

(Zbyszek)Rozszerza się, idzie. To jest coraz większe i większe i promieniuje na twarz jak lampa kwarcowa. Odczuwam pieczenie. Przenika, rozlewa się?

Wiem, że ten stan ma jakieś znaczenie, coś znaczy. Rozpromienia się?

(Głos I)Przenikanie.

(Zbyszek)

Przenika i Zmienia. Przenika i Błogosławi. Przenika i Naprawia wszystko to, co było zrywane.

-Głos Mówi. -Chodźcie. Pokażę Wasz DOM.

Stoi dziwna budowla. Ale jakby się zmieniająca. To idą w dół niej schody, to w górę. Tu bloki, tam bloki. Pierwszy raz coś takiego widzę, co jest zmieniającymi się fragmentami budowli, a to jest Jedność.

Trzeba być Duchem i to biegłym, żeby umieć się w tym poruszać. To tak jakby wiele różnych cząstek, kawałków budowli, niczym windy przemieniało się, układało. To są przesunięcia. To Wasz Dom.

-To są splecione z Sobą czasy, zdarzenia.

-Czyli coś, co zawarło się kiedyś w Naszych przestrzeniach i trwale zapisało Tu mieszka. Jest miejscem, gdzie możemy siedzieć i spać.

(Głos II)Dom Marzeń.

(Zbyszek)

-Mówi, że My już to budowaliśmy w różnych Przestrzeniach. Każdy ma Swój. Ale My Tworzymy wspólny Dom Marzeń. Wszystko to, co kiedyś ziszczało się przez te Marzenia zostało tu zawarte i jest wspólną Całością.

Są wybrane fragmenty, które są w Radości.

W niektórych pokojach jest jakieś napięcie. To Nostalgia. W niej, mówią jest bardzo potężna Siła Marzenia. Nostalgia jest jakby łyżką, podstawą czegoś. Jakby pasmem.

(Głos I) Pokarmem.

(Zbyszek) Tak. Wtedy, kiedy jesteśmy zawieszeni, nostalgiczni, gdzie jest jakby śpiew Duszy staje się coś, zawiązuje się coś, co jest jakby konstrukcją, na której można Całość oprzeć. Całość może później wyglądać inaczej. Ale tam jest szkielet, który utrzymuje to wszystko. Nostalgia, nawet oczy potrafi otworzyć, zmienić widzenie. Uruchomić.

(Głos I) Trochę przypomina mi to schody dostosowujące się do tego, gdzie chcemy iść, które Drzwi otworzyć. Są tu sale zabytkowe, nowoczesne. Takie, w jakie Kto chce wejść.

(Zbyszek) Pokazują jakby w korytarzu Postać siadła i zamysliła się. Ale to nie jest myślenie ścisłe, gdzie logika się włącza.

To nostalgia i tęsknota marzycielska za czymś.

Nagle jak to się pojawiło, to wszystko znikło. Czyli jakby mogło wykreować. Cóż to jest tęsknota marzycielska?

(Głos I) Powrotem za Ojcem.

Głos III) Czymś, co pozwoli nam Stworzyć Siebie.

(Zbyszek) Tak Tutaj jest wszystko. Pokazali jak Tworzymy różne rzeczy. Mówiąc o tęsknocie marzycielskiej wszystko zaczęło znikać. Rozproszyło się w Oceanie Ducha Świętego, Stało się Nicością, a więc tym wszystkim.

(Głos II) Czyli wróciło.

(Zbyszek)

Teraz we mnie wchodzi. Całe Ciało ma ciarki. W brzuchu, na głowie.

Nasze, Marzenia, tęsknoty za czymś, co Tworzyliśmy, co Nas miało kiedykolwiek doprowadzić do Ojca zawsze było w Nas wpisane. My to jak bagaż przynosiliśmy z innych czasów. To było w Naszych Strukturach Duchowych, które przenikały energetyczne.

Przez to, co się stało znikł ten cały proces i to wszystko cośmy zapisywali w tęsknocie, w Marzeniach znikło i STAŁO się to, do czego dążyliśmy.

Cząstki zastąpione zostały Celem. Ta Nicość w Nas wchodzi. Jakby Dom, jakby Cel, jakby powrót do miejsca Nas wypełniał. Już jakby nie było potrzeby Istnienia tych Marzeń w tej starej, przebrzmiałej formie. To można z Nas teraz wykasować, po to byśmy mogli teraz KREOWAĆ to, co chcemy, ponieważ i tak jesteśmy Tam, dokąd zmierzaliśmy.

-Przybyliście do Początku. –Usłyszałem. Koło czasu zaczęło się obracać. To Koło ustawione przed Nami prostopadle kręci się tak jak wskazówki zegara. Inne Koła w ruch się wprawiły, ale nie znam Ich.

-Ale poznasz. -Poznać nie musisz. Coś się teraz z Nami dzieje, bo koła się kręcą. Wirują z prawa na lewo. Upodobniły się do globusa. Wchodzi w interakcję z Naszymi Ciałami, które zostały pozbawione tych czasów –przestrzennych cieni Naszych Tęsknot i Marzeń.

-To jest Spokój WIEKUISTEGO. -CISZA, która jest MOCA. W TEJ Ciszy otwierają się drzwi do prawdziwych MARZEŃ. Kreuj, Śnij, Twórz. Odnajdź to, czego już odnajdywać nie musisz.

Wyraźnie mówią, że teraz trzeba Żyć, ale już bez stanu napięcia.

W moim brzuchu kotłuje się jakby Armia Wojska coś niszczyła. Na Waszych brzuchach też widzę jakieś pasy. Jak odchudzające pasy wibracyjne.

(Głos I) Szlacheckie pasy.

(Zbyszek) Raczej Szlachetne Dusze.

Powiedzieli, że szlachetność Duszy można sprawdzić.

My na tym Poziomie określamy doskonałość Ludzką. Wszystko tyczy się Człowieka i istoty Trzonu. Ale jest coś takiego jak doskonałość Duszy. To jest jak -odwrócone V.

-Przebija ona strumień czasu ciągnąc za sobą Przestrzenie i rozbija się wtedy w Oceanie Ducha Świętego. Jak jest szlachetna, to jednoczy się z Oceanem Ducha. Bo Duch jest TU. Czyli już z Poziomu Duszy, Świadomości, Umysłu tutaj można wnikać. Przecież jesteśmy Ludźmi. Umysł, Świadomość jest Tu przynależny Duszy i już z tego Poziomu, no, a przecież teraz jesteśmy wnikamy w obszar Ducha. Czyli to jest totalne Zjednoczenie się z Sobą w Trzonie Duchowym.

A Naszą Istotą jest Duch Święty.

Ja myślałem, że ta ostatnia granica, to jest Nasza indywidualność, a to jest Duch Święty.

-No i pojęłeś. Teraz buduj Nowe Siłą Tego, co masz. Ducha Świętego, ponieważ wykrzesasz wszystko sam w Sobie. I nic Ci w tym nie przeszkodzi. Pokazują wszystko to, co jest PRAWEM, a PRAWO STOI ZAWSZE ZA DUCHEM ŚWIĘTYM. Bo Duch Święty jest Wszystkością bez Prawa, ale został Stworzony przez Prawo. Duch Święty jest Snem Praw. Duch Święty jest Snem Bogów. Duch Święty jest Wszystkim. Bez Niego Bogowie nic nie znaczą, a My z kolei nic nie znaczymy bez Prawa.

Teraz w tym Zjednoczeniu, Zespoleniu Tworzy się PEŁNIA. Tworzy się coś, co na wieki Nas pochłonie.

Oto koniec opowieści.

Stało się. Cały czas naprowadzano Nas poprzez Prawa, które się tu wyraziły do Stwórcy, do Boga Stwórcy, do Matki Boskiej, do Nicości, do Prowadzącego, a Nasz DOM był tu, bo i przez Nich został Stworzony.

Stało się. Po prostu się Stało.

Trzeba będzie, powtarzają, odsluchiwać ten fragment, by on w Nas coraz bardziej odżywał, ponieważ jest tu jakieś ukierunkowanie na niemyślenie, tylko na Istnienie.

I przyszła Cisza.

KONIEC.